

# Upamiętnić twórcę UAM

Współzałożyciel Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza spoczywa w bezimiennym grobie na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. O upamiętnienie prof. Michała Sobeskiego walczy genealog Leszek Krajkowski

BARTOSZ NOSAL

**B**yło ich czterech: lekarz Heliodor Święcicki, książeczko-historyk Stanisław Kozierowski, archeolog Józef Kostrzewski i filozof Michał Sobeski. To oni tworzyli Komitet Organizacyjny, który w 1919 r. zakładał Wszechnicę Piasowską, rok później przemianowaną na Uniwersytet Poznański, obecny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. W sobotę minęły 92 lata od powstania Wszechnicy.

Pierwszym rektorem był Heliodor Święcicki, który w Poznaniu ma ulicę swego imienia i jest pochowany w krypcie kościoła św. Wojciecha. Na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, przy głównej alei, spoczywa prof. Michał Sobeski, dziekan wydziału filozoficznego, pierwszego działającego na uczelni fakultetu. To za jego sprawą budynki uniwersytetu noszą nazwy Collegium Minus i Ma-

ius. Przez ostatnich 36 lat nikt jednak nie zadbał o to, by grób filozofa, estetyka, krytyka teatralnego i publicysty, był w jakikolwiek sposób oznaczony. Teraz ma to się zmienić, dzięki prywatnemu śledztwu genealoga Leszka Krajkowskiego.

Tablica, która wcześniej informowała o mogile profesora, w 1975 r. została zniszczona przez chuliganów. Polamane części zamiótł i wyrzucił na śmietnik stróż, mogiła pozostała niezauważona.

Pamiętał o tym jeden z autorów monografii Cmentarza Zasłużonych, zmarły w 1983 r., dr Marian Paluszkiwicz. I choć w swoim opracowaniu opisał (ostatnie wydanie pochodzi z 1997 r.), gdzie leży prof. Michał Sobeski, to miejsce jego pochówku, ze względu na czas, miejsce i okoliczności śmierci, budziło wątpliwości nie tylko poznaniaków czy środowiska uczelni, ale nawet rodziny uczonego!

W listopadzie 1939 r. profesor, wraz z żoną, został internowany w obozie

na Głównej w Poznaniu, gdzie Niemcy przetrzymywali intelektualistów i twórców. Po miesiącu Sobeski znaleźli się w transporcie do Generalnej Guberni. Kilka dni spędzonych w zaplombowanym bydlęcym wagonie miało dla chorego na astmę filozofa tragiczny skutek. Michał Sobeski zmarł 14 grudnia podczas chwilowego postoju w Ostrowcu Świętokrzyskim. Profesor został pochowany na miejscowym cmentarzu, w grobowcu obcej sobie rodziny, która pomogła jego żonie.

Spoleczna Komisja Uczczenia Zasłużonych, która działała przy Towarzystwie Miłośników Miasta Poznania, doprowadziła do przeniesienia doczesnych szczątków filozofa do stolicy Wielkopolski w 1962 r. - To dzięki zgromadzonemu przez nią dokumentom wiemy na pewno, że to właśnie prof. Sobeski leży w jedynym bezimiennym grobie przy głównej alei nekropolii na Wzgórzu św. Wojciecha. Akta, m.in. zezwolenie na przewóz zwłok z Ostrowca do Poznania, sprawozdanie komisji

za rok 1962, informacje o rozmiarach trumienki ekshumacyjnej i samej tablicy nagrobnej, czy wyszczególnienie kosztów odnalazłem w Archiwum Państwowym w Poznaniu - opowiada Leszek Krajkowski.

Z tymi dowodami, historyk z zamiłowania i prezes Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego zwrócił się do władz UAM, by te zaopiekowały się grobem założyciela uczelni. Wcześniej uczelnia sama próbowała potwierdzić miejsce spoczynku prof. Sobeskiego, ale istnienia mogiły na poznańskim Cmentarzu Zasłużonych nie potwierdziła jego dalsza rodzina.

- Sprawa autentyczności miejsca spoczynku prof. Michała Sobeskiego na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan jest weryfikowana. Jeśli informacja potwierdzi się, zostanie podjęta pozytywna decyzja o ufundowaniu tablicy nagrobnej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu - zapewnia rzeczniczka uczelni dr Dominika Narożna. ●

Profesor

Michał Sobeski



●● Ur. w 1877 r. w Pleszewie. Ukończył Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, studiował filozofię i nauki przyrodnicze w Monachium, Berlinie, Lipsku, Getyndze i Wrocławiu. W 1910 roku habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Prof. Sobeski brał czynny udział w życiu kulturalnym Poznania, zajmował się pracą w towarzystwach naukowych i krytyczno-popularyzatorską. ●